

Dziennik Chojnicki

codzienne pismo polsko-katolickie na powiaty: Chojnice, Tuchola i Sępólno

Abonament kwartalny na pocztach 300 mk., miesięczny 100 mk.
" " " do Ameryki 1 dolar.

Ogłoszenia na stronie 5-lamowej 25 mk. od wiersza petyt.

Ogłoszenia z Niemiec w walucie niemieckiej.

Adres redakcji i administracji: Chojnice, ul. Cieszkowska nr. 18.
Telefon nr. 44.

Rękopisów się nie zwraca. W razie nadzwyczajnych wypadków, np. przeszkod w wydawnictwie, strzejków lub innych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a czytelnik nie ma prawa do jakichkolwiek odszkodowań lub do niedostarczonego numeru.

Drukiem i nakładem Wład. Jul. Schreibera w Chojnicach. — Redaktor: Mieczysław Pleschowski w Chojnicach

Nr. 233

Chojnice, niedziela dnia 9-go października 1921.

Rok 1

Patria nie partja!

Każdy przeznaczył i pieczołowicie gospodarz daje pilne baczenie na pracę, jaka wre w jego majątku, zapobiega około wszystkiego, dokłada wszystkich sił i starań, pamiętając na to doskonale, co powiada przy słowie: pańskie oko konia tuczy! Jeżeli gospodarz jest dobry i zapobiegliwy, to jego majątek się pomnaża, wzrasta dobrobyt, a stosuje się to również do zbiorowisk ludzkich, jakimi są miasta, gdzie gospodarzy nie jednostka, lecz cały zespół, czyli t. zw. Rady miejskie. a dla powiatów — sejmiki.

Stoimy nieomal w obliczu wyborów do tych ciał, wyborów, które odbędą się w połowie listopada i z początkiem grudnia, a zatem czeka nas niezmiernie ważne i odpowiedzialne zadanie, do którego musimy się należycie, oraz z całym zrozumieniem przygotować.

Wybory te mają powołać do steru ludzi, którzy ujmą w swe dłonie całą politykę komunalną, będą ją prowadzić, będą tymi wodzami i rzecznikami interesów miast, oraz całych powiatów: od nich będzie zależeć, czy zostaną zaspokojone wszystkie nasze żądania oraz wymagania, czy miasta te tak niezmiernie ważne ośrodki rozwojowe na drodze ekonomicznego wzrostu Polski, będą należycie prosperować, czy podążą w pochodzie rozwoju kulturalnego za Zachodem: wreszcie ludzie ci będą musieli ze zdwojoną energią, i umiejętnością pracować, aby odrobić te szkody, które nam przyczyniła wojna światowa, aby zabiłszy liczne rany otwarte lub ledwie zaleczone.

Dlatego też w zrozumieniu ważności czekających nas zadań powinniśmy powołać do tych ciał przede wszystkim ludzi czynu, dzielnych, prawych patriotów, którzyby jedynie dobro ogółu, dobro kraju, nie zaś prywatę mieli na widoku, a co jest rzeczą najważniejszą, abyśmy nie dali się obalamucić czczeniem, a tak bardzo często zwodniczym pozorom zewnętrznych pewnych osobników, którzy swoją wymową, pustymi frazesami starają się zakryć wewnętrzną nicość, przede wszystkim zaś pozyskać drogą wyborów urząd, jako bardzo wygodną synekurę.

Pierwszą zasadniczą platformą obecnych wyborów do Rad i sejmików powinno być hasło: „Patria“ a nie „partja“ i w imię tego hasła trzeba postępować, przy niem trwać niezłomnie, pomnażając, że tu o bardzo ważną idzie sprawę. Dlatego też o czyjejs kandydaturze powinna decydować nie tak przynależność partyjna, lecz wybitne, osobiste kwalifikacje jednostek i zdolność, prawość, energia, rzetelność — to powinno być probierzem! Damy wyraz ogromnego wyrzucenia politycznego oraz patriotyzmu, jeżeli się pozbedziemy na tę chwilę animozji partyjnych dla dobra kraju, jeżeli będziemy wybierać jednostki faktycznie wykwalifikowane.

Tu wchodzi w grę obowiązek obywatelski: wszyscy mienimy się być obywatelami Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jesteśmy dumni z tego! Teraz właśnie nadchodzi chwila próby: pokażemy, że potrafimy sumiennie oraz ochotczo wypełniać obowiązki, jakie obywatelstwo na nas nakłada, pokażemy, że na bok odrzucamy wszystkie swary, gdy idzie o dobro narodu, że „salus rei publicae — suprema lex!“ (dobro sprawy publicznej najwyższym prawem!).

Wybory do Sejmików i Rad będą egzaminem dla naszego społeczeństwa, będą probierzem jego intelektualnego rozwoju. Naszym więc obowiązkiem jest, aby ten egzamin jak najlepiej wypadł, aby ten probierz był naprawdę idealny. Pamiętajmy, że do tego potrzeba jedynie, aby w całym społeczeństwie była dobra wola i chęć, aby w tym dniu zapanowała jednogłębna opinia, harmonia w myśl zasady: „chciejmy wszyscy dokonać — dokona kto może!“

Sprawy polskie.

Z posiedzeń sejmiku polskiego.

Posiedzenie Sejmu 250. W pierwszym czytaniu odesłano do komisji ustawę o ratyfikacji konwencji przyjętych na pierwszej międzynarodowej konferencji pracy w Waszyngtonie w r. 1919. Przed przystąpieniem do rozprawy nad sprawami finansowymi zabrał głos minister skarbu p. Michalski. Po mowie p. ministra skarbu pos. Wojdaliński referował sprawę w

przedmiocie podwyższenia gwarancji skarbu Rzeczypospolitej Polskiej w związku z obowiązaniami, wypływającymi z wydawania obligacji przez Polski Bank Krajowy, oraz ustawę o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągnięcia w Polskim Banku Krajowym pożyczki w kwocie 120 miliardów i 1 miliona marek polskich. Mówca wskazał na potrzebę zorganizowania kredytu długoterminowego w państwie i wpłynięcia na sprawę działalności poszczególnych państwowych instytucji kredytowych, oraz określenia ścisłego zakresu ich pracy, wreszcie na konieczność omówienia sprawy ochrony granic i organizacji straży granicznej.

Obie ustawy przyjęto w II. i III. czytaniu bez dyskusji.

Pos. Wierzbicki w imieniu komisji skarbowo-budżetowej zdawał sprawę o przestrzeganiu artykułu X. konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Mówca zaznaczył, że na dzisiejsze wezwanie ministra skarbu komisja skarbowo-budżetowa może już odpowiedzieć czynem. Artykuł X. konstytucji głosi, że wnioski i projekty ustaw, pociągające za sobą wydatki ze skarbu państwa, muszą podawać zarazem sposób ich pokrycia. Obecnie chodzi o to, aby ten artykuł wszedł w życie. Komisja skarbowo-budżetowa zajęła się tą sprawą z okazji ustawy o popieraniu przedsiębiorstw melioracyjnych. Komisja skarbowo-budżetowa uznała wagę tej ustawy i uchwaliła ją, ale równocześnie uchwała wniosek, że ustawa ta wejdzie w życie dopiero wtedy, gdy w wydatkach i dochodach nastąpi równowaga. Ma to dotyczyć nie tylko tej ustawy, ale także i wszystkich innych ustaw.

Komisja skarbowo-budżetowa wniosła też, aby każdy wniosek i projekt ustawy, obciążający skarby państwa, musiał być badany przez komisję skarbowo-budżetową, celem stwierdzenia, czy jest on zgodny z artykułem X. konstytucji, a jeżeli nie podaje równocześnie sposoby pokrycia, aby był odsyłany wnioskodawcom. Wniosek ten Izba jednogłośnie przyjęła.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji morskiej i skarbowo-budżetowej co do projektu ustawy o obciążaniu hipotecznym w walucie zagranicznej polskich statków handlowych. Referent pos. Rettermund zaznaczył, że komisja przyjęła w zasadzie projekt posła Trzczińskiego z nielicznymi zmianami. Ustawa upoważnia rząd do udzielania osobom fizycznym i prawnym zezwoleń na obciążenie hipoteczne należących do nich statków handlowych morskich w walucie zagranicznej. Zobowiązania te mogą być zaciągane jednak nie dłużej jak na 15 lat i nie podlegają przymusowemu przeliczeniu na walutę polską. Ustawę tę przyjęła Izba w II i III czytaniu.

Sledztwo w sprawie Fedaka.

Lwów, 6. 10. Sledztwo w sprawie Fedaka zatacza coraz szersze koła. Aresztowania trwają w dalszym ciągu. Wczoraj przychwyciła policja dwóch braci Żołeny (studenta i gimnazjastę) oraz studentów Eugenjusza Jankiewicza, Zofję Halankiewiczównę, Żaluzna oraz Czyżę, przewodniczącego młodzieży ukraińskiej. Adwokaci ruscy usiłowali interwenjować u policji, ale spotkali się z odmową.

Kierunek sledztwa idzie celem ustalenia styczności między Komitetem Obrony Ukraińskiej, a aresztowanymi.

Z Komisji sejmowych.

W środę odbyło się posiedzenie złączonych komisji mieszkaniowej i administracyjnej w sprawie zniesienia ustawy o rekwizycji mieszkań. Ustalono, że ustawa ta jako wyjątkowa, powinna być w czasie trwania ograniczoną i uchwalono, że ustanie z dniem 31. grudnia 1922 r. Wprowadzono następnie szereg poprawek, podkreślając ściśle osoby, uprawnione do korystania z zarekwirowanych lokali, a więc posłów, poselstwa i misje zagraniczne, oficerowie mający stały garnizon, stali funkcjonariusze państwowi i komunalni. Określono również, które mieszkania podlegają zajęciu.

Komisja konstytucyjna obradowała nad projektem ordynacji wyborczej. Przyjęto dalsze paragrafy do 9-go włącznie o brzmieniu projektu rządowego z nieznaczni zmianami. Przewodniczącym Komisji wybranym został poseł Rataj, zastępcą ks. Lutosławski. Przy art. 6 wywiązała się dłuższa dyskusja z powodu wniosku posła Buzka, aby osoby aresztowane, będące w sledztwie lub też obłąkane nie miały prawa głosowania. Przeciwno temu oświadczyli się posłowie Liebermann Głabiński, który wskazał, że należy odróżniać fa

niemożności głosowania od prawnego. Osoby w areszcie sledczym nie mają możności głosowania, nie można im jednakowoż odbierać prawa. W tym samym duchu przemawiał poseł Dubanowicz. Wniosek posła Buzka odrzucono.

Dalszy wniosek posła Buzka, aby wykluczono od wybieralności oficerów i osoby wojskowe w okręgu wyborczym ich działalności nie został przyjęty, jako nie odpowiadający konstytucji.

Komisja oświatowa przyjęła rezolucję, wzywającą rząd do utworzenia szkoły nauk politycznych w Warszawie.

W komisji wojskowej obradowano nad zdarzeniem, że Franciszek Szczepny, który mieszka stale w Ameryce, wynalazł tank, na który otrzymał patent od rządów Stanów Zjednoczonych i Kanady. Dowiedziawszy się, że rząd polski kupuje tanki w Anglii i Francji, postanowił zrobić Polsce prezent. Rok temu udał się do konsula polskiego w Nowym Jorku i złożył kopję patentu tego wynalazku. Wobec tego, że kopja do tej pory leży w biurze konsulat w Nowym Jorku, postanowiono wniosek, aby tą sprawą zajęło się Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Rokowania polsko-czeskie.

Rokowania polsko-czesko-słowackie w sprawie zawarcia umowy handlowej dobiegają do końca. Naogół delegacje obie doszły do wzajemnego porozumienia. Dotychczas podpisano umowy telegraficzną i pocztową.

Zalew żydowski.

Lwów, 5. 10. Na wydział filozoficzny uniwersytetu lwowskiego zapisało się 467 chrześcijan, w tem 456 katolików, oraz 893 żydów, czyli przeszło 66 procent.

Kampanja ruslińska.

Lwów, 5. 10. Rusini przygotowują silną kampanję przeciw spisowi ludności i w pewnych powiatach nawet stawiają bierny opór.

Pomoc dzieciom polskim.

London, 6. 10. Prezesem amerykańskiego Czerwonego Krzyża wybrany został prezydent Harding, który po wyborze zainteresował się bardzo akcją niesienia pomocy dzieciom polskim.

Co się dzieje w świecie?

Rumunja a sowiety.

„Polpress“ donosi, że rozpoczęte przed tygodniem w Warszawie rokowania rosyjsko-rumunskie pomiędzy Karachanem a delegatem rządu rumuńskiego Pigalittim zostały przerwane, albowiem Karachan poruszył szczegółowe zagadnienia, co do których delegat rumuński nie posiadał od rządu swego wskazówek. Konferencje pozostaną w zawieszeniu aż do porozumienia się delegata rumuńskiego z Bukaresztem.

Aresztowanie sekretarza Trockiego.

Belgrad. (E. E.) Z Sofji donoszą, że tamtejsza policja aresztowała przybyłego tam z fałszywymi papierami sekretarza Trockiego Iwanowa. Aresztowany zeznał przy badaniu, że sowiety projektowały w sierpniu br. zbrojny napad na Rumunję, którego celem byłoby zawładnięcie zbiorami Bessarabji. Projektu tego zaniechano wskutek wiadomości o gotowości Rumunji do odparcia ewentualnego ataku.

Powstanie na Śląsku.

Broń niemiecka na Śląsku.

W dniu 4-go bm. oddział żołnierzy francuskich dokonał na rozkaz kontrolora powiatowego rewizji w parku zamku w Wysokim powiatu strzeleckiego. Znalezione przeszło 100 karabinów, przeszło 1000 granatów ręcznych, dwa ciężkie karabiny maszynowe i wielką ilość amunicji. Broń ta należała do „Selbstschutzu“ niemieckiego.

Wladomości z blizku i z daleka.

Chojnice, dnia 8 października 1921 r.

— Spadek obcych walut w Warszawie. Wczoraj dolary spadły o przeszło tysiąc punktów. Również spadła znacznie marka niemiecka. Na czarnej giełdzie popłoch.

Notowania giełdy gdańskiej.

Dewizy	oficjalnie 6 X		nieoficjalnie 7 X rano	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Marka polska got.	2.83 1/2	2.86 1/2	2.75	2.85
Mk. p. wypł. Warsz.	2.78 1/2	2.81 1/2	2.65	2.70
Mk. p. wypł. Pozn.	2.76	2.79	—	—
Dolary got.	120.37	120.65	120	121

— **Ustawienie nowych cen produktów naftowych.** Od 1 października b. r. zostały ceny produktów naftowych w Polsce podwyższone jak następuje:

Benzyna — 700 150 mkp. 701/725 130 mk., 726/750 115 mk., ponad 750 85 mk., olej do 4/20 60 mk., 14—7/20 70 mk., 7—12/20 85 marek, 3—4/50 105 marek, 4—5/50 120 mk., 5—6/50 140 mk. 6—7/50 160 mk., automobilowy 200 mk., lotniczy 230 mk., cylindrowy 170 mk., wulkanowy letni 120 mk., wulkanowy zimowy 144 mk., nafta rafin 36 mk., olej gazowy 30 mk., parafina 240 mk., asfalt 25 mk., koks 30 mk. (Ceny liczone za 1 kg.).

Brusy. (Jeszcze p. Łosiński z Wiela). Jak z oświadczenia Szan. redakcji wynika, zamierza p. Łosiński naszego p. redaktora sędownie do odpowiedzialności pociągnąć. Przy tej okazji chciałbym ogłosić, a osobliwie naszemu Wydziałowi powiat. i Staroście na p. Łosińskiego szczególną zwrócić uwagę.

W roku 1919 ogłosiła Naczelna Rada Lud., że nie wolno nikomu pod groźbą późniejszej kary jakiegobądź rzeczy do Niemiec wywozić. P. Łosiński z Wiela nie troszczy się ani o N. R. L. ani o opinię publiczną, tylko o swój ulubiony portfel i wywozi gęsi i co się tylko da do Niemiec. Ówczesna Rada Lud. w Brusach powołując się na rozporządzenie N. R. L. zabrania p. Ł. wywozu gęsi i wstrzymuje coś około 800 gęsi na dworcu w Lubni. P. Łosiński z Wiela jako wierny syn Polski w biega do landrata w Chojnicach i przedstawia sprawę landratowi w ten sposób, jakoby Rada Lud. w Brusach składała się z samych „rabusiów”, którzy uczciwego kupca ukrzywdzili. Ówczesny landrat, p. Fuhrmann, członkiem Rady Lud. oświadczył, że dopóki on tu jest, to o Polsce niema co marzyć, a na rozbój na publicznej drodze nie pozwoli i natychmiast zażądał złożenia kaucji 10.000 mk. i zwrotu gęsi p. Łosińskiemu, w przeciwnym razie pociągnie do odpowiedzialności Radę Lud., a do Brus jako siedziby Rady Lud. przysłał jako załogę na koszt wiojski batalion „grenszucy”. W ten sposób p. Łosiński dostał gęsi z powrotem i wywoził je do Niemiec, napelniał sobie „spartakusami” portfel i starał się sędownie o wynagrodzenie za straty, które niby poniósł z powodu spóźnionego wywozu.

Opinia publiczna domagała się, ażeby takiego pokroju człowiek przyszedł na czarną listę i poniósł konsekwencje z swoich czynów. Ale cóż! Rada Ludowa była, czarna lista była, — a p. Łosińskiemu ani włos z głowy nie spadł, przeciwnie gęsi jak wywoził tak wywozi do Niemiec.

Obwieszczenie.

W naszym rejestrze małżeńskim praw majątkowych wpisano dziś pod nr. 1094 przy małżonków: Meyer Bernard, rolnik z Ogorzelin i Jadwiga z domu Karnowska, że kontraktem małżeńskim z dnia 10. sierpnia 1921 r. zniesiono ogólną wspólność majątkową i umówiono zupełny rozdział majątku z wykluczeniem prawa męża zawadowania i użytkowania majątku żony.

Chojnice, dnia 30. 9. 1921 r.
Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W naszym rejestrze stowarzyszeń wpisano dziś pod nr. 15 towarzystwo pod nazwą „Sekcja Bławatników w Związku Towarzystw Kupców Samodzielnych na Pomorzu”, z siedzibą w Brusach, utworzone na podstawie statutu z dnia 16. sierpnia 1920 r. Zarząd składa się z następujących pp. Bolesław Karge, kupiec z Brus, Bolesław Knast, kupiec z Pelplina, Stanisław Zagórski, kupiec z Brus, Antoni Pertek, kupiec z Czerska, Kazimierz Czaplewski, kupiec z Zblewa, Stanisław Ody, kupiec z Starogardu.

Chojnice, dnia 30. 9. 1921 r.
Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W naszym rejestrze spółdzielni wpisano dziś pod nr. 39 spółdzielnię pod firmą: „Polski Bank Pożyczkowy, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością”, z siedzibą w Chojnicach. Spółnicy podlegają odpowiedzialności

ci do podwójnej kwoty udziałowej. Każdorazowe walne zebranie może uchwalić nadzwyczajne wpłaty na udział. Spółdzielnia prowadzi interes bankowy celem udzielania kredytu. Każdy udział wynosi 500 mk., a spółnik winien płacić na udział rocznie najmniej 50 mk. tak długo, aż 500 mk. będzie wpłaconych. Do zarządu wybrani zostali: Marceli Nagórski z Chojnic i Franciszek Gierszewski z Chojnic. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Ogłoszenia spółdzielni umieszcza się w piśmie Dziennik Chojnicki. Zarząd składa się z 2 członków, którzy za spółdzielnię kolektownie podpisują. Zezwolenia rady nadzorczej potrzebuje zarząd na zakupno nieruchomości, przyjmowanie osób do służby spółdzielni, zwalnianie ich ze służby i wyznaczanie dla nich wynagrodzenia, na zaciąganie pożyczek, — co się nie odnosi do tak zwanych depozytów — na lokowanie zbywających kapitałów na nabywanie papierów wartościowych. Spekulacja podobnymi papierami jest zabroniona.

Chojnice, 30. września 1921 r.

Sąd powiatowy.

Uczniowe kupiecy i rzemieślnicy muszą być zgłoszeni najpóźniej do 11. października br. w ratuszu pokoj nr. 8 celem uruchomienia szkoły dokształcającej, o ile cechy miejscowe zgłoszenia tego już nie skuteczniły.

Magistrat.

A co najciekawsza, że rząd nasz daje mu na to pozwolenie! Ciekawimy, co spowodowało rząd polski do udzielenia p. Łosińskiemu pozwolenia na wywóz gęsi do Niemiec, jaką gwarancję dał p. Ł., że także jego pieniądze nie powędrują do banków niemieckich? Jeżeli zaś rząd ma w tym interes, aby gęsi te do Niemiec wysyłano, może w tym celu, aby sprowadzić maszyny itp., to czemuż sam nie weźmie tej sprawy w ręce, a powierza ją p. Ł., który to już za czasów „grenszucy” u nas tak się spisał? Człowiek taki przecież nie może zasługiwać na nasze zaufanie. Dla czegoż urząd wywozu i wewozu w Warszawie nie zapytał się o opinię u tutejszych władz, a dla czego władze tutejsze słysząc i czytając o tem w gazecie nie interwenjowały?

To są sprawy, które nas wszystkich bardzo obchodzą, dla tego stanowczo domagamy się wyjaśnienia, inaczej paskarstwo jak dotąd, tak i nadal u nas kwitnąć będzie, a opinia będzie rozgorączkowaną.

A przytem p. Łosiński przed tygodniem znów wysłał kilka wagonów z gęsiami do Niemiec. Wyjechał już przedtem do Firchau i tam oczekiwał transportu gęsi widząc oburzenie naszego ludu, który poprzednio zabrał wobec niego groźną postawę, chcąc go obić.

Czas najwyższy, aby tym machinacjom kres położono.

Grudziądz. Po 40-sto letniej działalności w interesie niemieckim, opuszcza nasze miasto nauczyciel wyższej szkoły realnej w Grudziądzu p. Dąbrowski, przenosząc się do Królewca. Według prasy niemieckiej opuszcza on jako ostatni nauczyciel niemiecki wyższą szkołę realną, a p. Dąbrowski znajduje w Królewcu stanowisko odpowiadające więcej jego zdolnościom i przekonaniom, niż u nas w Grudziądzu. A p. Dąbrowskiemu, który jak sądzimy z jego polskiego nazwiska, być musi renegatem, życzymy w każdym razie szczęśliwej podróży do „Königsbergu”.

Bydgoszcz. I tu zaszedł wypadek ubezwładnienia człowieka za pomocą narkotyku — dla celów złodziejskich. Otóż w pewnej restauracji poczęstował jakiś młody człowiek jednego z gości papierosem, który go tak ubezwładnił, że sprytny niegodziwiec mógł go wprowadzić na dwór, gdzie zabrał mu portfel z 35 000 mk. — Trzeba więc być przy zbytniej grzeczności ze strony obcych osób, bardzo ostróżnym, bo podobne przypadki wydarzają się obecnie coraz częściej, zwłaszcza też w pociągach kolejowych.

Tczew. (Przemysłnictwo waluty). W tych dniach aresztowano w Tczewie niejakiego Domachowskiego, mieszkającego przy ul. Sambora i dwóch braci Sadowskich z Bożydrowa, którym udowodniono, że stale na czarnej giełdzie w Gdańsku uprawiali handel dewizami, ostatnio zaś przemycili kilkanaście milionów marek polskich do wolnego miasta Gdańska. — Tutejszy obywatel, właściciel kamienicy, niemiec Wendt, przytrzymany został przez tutejszych tajnych agentów politycznych na stacji kolejowej w Gdańsku, ponieważ przewiózł mimo ścisłej kontroli z Polski do Gdańska przeszło dwa miliony marek polskich. Wendt zostanie po załatwieniu formalności urzędowej oddany z powrotem do Tczewa i oddany sądowi do ukarania.

Wydzierżawienie roli miejskiej.

W wtorek, dnia 11. października br. o 10 godz. przed poł. w ratuszu pokój nr. 10 wydzierżawie się przetargiem publicznym:

1. Kilka parcel przy szpitalu powiatowym,
2. 1 parcelę przy miejskiej rzeźalni,
3. 3 parcele naprzesiw Strzelnicy.

Chojnice, d. 7 paźdz 1921 r.
Magistrat.

Obwieszczenie.

Zwracamy na to uwagę że uprawianie procedury domokrażnego (Wandergewerbe) jest dozwolone tylko osobom posiadającym ważny patent na domokrażny proceder (Wandergewerbeschein).

Wnioski o udzielenie odpowiedniego patentu na rok 1922 winny być stawione w miesiącu październiku 1921 r. w biurze nr. 13.

Chojnice, dnia 7. 10. 1921 r.
Magistrat.

Karty dla kołowników

nabyć można w

**Księgarni
Dziennika Chojnickiego.**

Starogard. (Wywóz złota aeroplanem wojskowym). Jak donoszą pisma warsz., w Starogardzie (na Pomorzu) wylądował aeroplan wojskowy polski, zmuszony do spuszczenia się na ziemię wskutek zepsucia się aparatu. Zandarmerja wojskowa zainteresowała się lotnikami i zawartością aeroplanu. Okazało się, że jechali aparatem: gen. porucznik armji Bałachowicza Józef Skirmunt-Kwaśniak i dwóch sierżantów polskich. Panowie ci fruwali bynajmniej nie dla przyjemności. Bliższe badanie wykryło, iż wieźli większą ilość złota i jakąś korespondencję do Gdańska. „Lotników” aresztowano i osadzono w więzieniu.

Władze wojskowe powinny wyjaśnić jak mogło się zdarzyć, że naszych aparatów wojskowych używają do wywożenia złota polskiego do Niemiec.

Poznań. (Milionowa kradzież). W 24 z. m. na stacji skradziono Emilji Nastalkowej koszyk z rzeczami, wśród których znajdowało się 400 dolarów w złocie, 100 frank. w banknotach i 10 franków w złocie oraz 900 koron czecho-słowackich.

— (Aresztowanie „specjalistów”). Policja tutaj aresztowała Antoniego Kuflewskiego z Łodzi, który dopuścił się licznych oszustw jako pośrednik przy sprzedaży gospodarstw rolnych oraz Jana Powelskiego, specjalistę od kradzieży hotelowych. W ciągu krótkiego czasu popełnił on pięć takich kradzieży.

Warszawa. 18 osób zatruto się w Warszawie i to po spożyciu obiadu w taniej kuchni dla profesorów uniwersytetu, założonej przez amerykańską składnicę ratunkową. Obiady kosztują tam tylko 20 mk., lecz dano je z konserw, które były widocznie już zepsute. Dwóch profesorów i jedna dama już zmarli a kilku dalszych ciężko zachorowało. — Stan taki niegodny jest naszej Polski.

— Przybyła do Warszawy Marja Curie-Skłodowska. Powitali ją na dworcu przedstawiciele Towarzystwa Naukowego, rektorzy uniwersytetu i politechniki, jakoteż przedstawiciele instytucji kobiecych.

Sławna nasza uczona rodaczka przybyła celem zorganizowania w szpitalach warszawskich radioterapii (leczenia z pomocą radu) na chorobę raka.

Kowalewo. (Pastor agitator pruski.) Pastor ewangelicki Müller, przewodniczący towarzystwa pastarów ewangelickich, został wydany z Polski za uprawianie agitacji wrogiej Państwu polskiemu. Pastor Müller musi opuścić granice Państwa polskiego do 5 listopada.

Od Redakcji.

„Jednemu inwalidzie z ulicy Czulchowskiej”. Korespondencja zbyt osobista, a że trudno nam stwierdzić, czy zarzuty są słuszne, przeto jej nie umieszczamy, tem więcej, że się pan nie podpisał. Jeżeli ktoś pisze coś do gazety i występuje z jakimś zarzutami, to musi też mieć odwagę podać swe nazwisko. Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, że korespondencji bez podpisu nie umieszczamy, tak iż każdy powinien o tem wiedzieć. Jeżeli tak jest, jak pan pisze, to niech pan zwróci się w tej sprawie z zażaleniem do władzy przełożonej odpowiedniego urzędnika.

Dla ociemniałych inwalidów urządza

Czerwony Krzyż

w niedzielę, 9 b. m. na sali p. Engla

zabawę.

Część I.

1. koncert
2. śpiewy chóru
3. śpiewy solo

pośród innemi wystąpi starszy na 70-letni ociemniały artysta operw

Część II.

występ pierwszorzędnym gimnastyków na potrojnym prężniku.

Po przedstawieniu

tańce.

Początek o godz. 8-mej.

Pierwsze miejsce 150 mk., drugie 100 mk., wstęp na salę 50 mk.
Zarząd.

Lasy do wycięcia

nadające się do belek i drągów telegraficznych

kupuje każdego czasu za gotówkę

Oswald Werner, Chojnice

Dworcowa 72

telef. 290.

Poszukuje się

**umeblowanego
pokoju**

od zaraz. Oferty pod nr. 100 do eksped. „Dzien. Chojn.”

Mieszkam

obecnie w dawniejszym mieszkaniu **dr. Marcela Łukowicza**

Ramy 6.

Dr. Machowski.